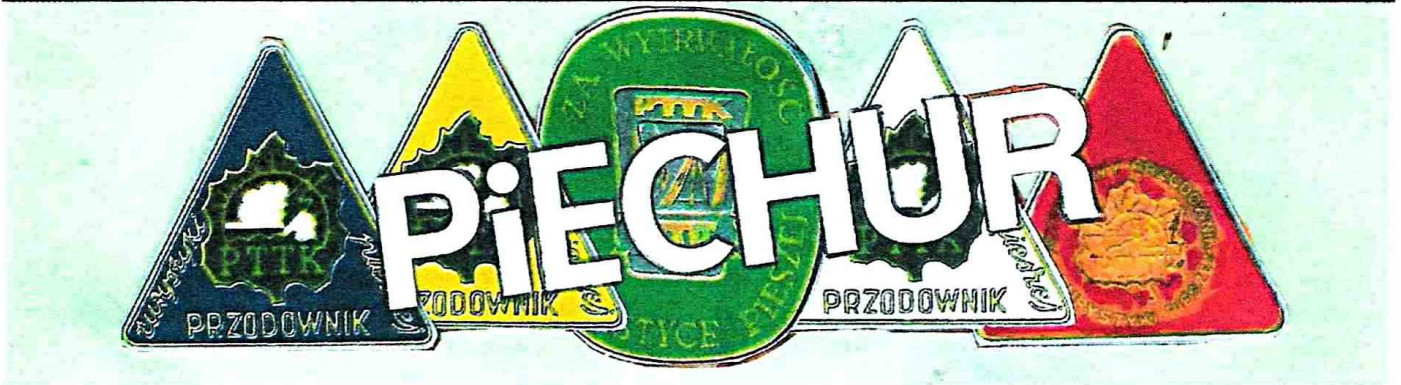


**POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO KRAJOZNAWCZE
ZARZĄD GŁÓWNY**



**WIADOMOŚCI KOMISJI TURYSTYKI PIESZEJ
NR 50 (85) GRUDZIEŃ 2015**



W numerze:

Str. 3	Wędrówki Wytrwałego Piechura	<i>Włodzimierz MAJDEWICZ</i>
Str. 4	Jubileusz 55-lecia KTP „Delta” w Elblągu	<i>Dominika KAŁABUN</i>
Str. 7	XXX lat Klubu PTP im. A. Michalskiej	<i>Włodzimierz MAJDEWICZ</i>
Str. 9	10 lat wędrowania po ziemi wejherowskiej	<i>Edwin NAWROCKI</i>
Str. 11	Zlot SKKT województwa lubelskiego	<i>Jacek ZDENICKI</i>
Str. 13	Czy turystka się „zestarzała”?	<i>Krystyna PUDŁO</i>
Str. 14	Niedziela z Klubem Wędrowców	<i>Tadeusz KOGUCIUK</i>
Str. 16	Turystyczne wakacje seniorów WUTW	<i>Alicja ORSZULAK</i>
Str. 17	24. Wycieczka Rajdu na Raty	<i>Krzysztof TĘCZA</i>
Str. 19	Rajd Rodzinny po raz drugi	<i>Włodzimierz SZAFIŃSKI</i>
Str. 21	Zlot świdnickich turystów na Ślęży	<i>Zbigniew CURYL</i>
Str. 23	Pożegnanie Jerzego Antepowicza	<i>Włodzimierz MAJDEWICZ</i>
Str. 25	Pożegnanie Koleżanek z Opola	<i>PTTK OPOLE</i>
Str. 27	Wyróżnieni Dyplomem Zasłużony dla TP	<i>KTP ZG PTTK</i>
Str. 28	Na pięćdziesiąty numer „Piechura”	<i>Stanisław ŁUĆ</i>

Włodzimierz MAJDEWICZ

WĘDRÓWKI WYTRWAŁEGO „PIECHURA”

50. wydanie wiadomości Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK

Nasz „PIECHUR” wytrwale wędruje, wyruszył na szlak wraz z turystami pieszymi spod znaku PTTK dość dawno, było to na początku lat 90-tych XX wieku. Wkrótce dorobił się własnego znaku graficznego zwanego obecnie „logo”. Miał świetnych przodków świadczy o tym jego archiwum. Od tamtej pory „PIECHUR” jest z turystami pieszymi na szlakach wycieczek i rajdów pieszych niezależnie od pory roku. Regularnie pojawia się na Ogólnopolskich Zlotach Przewodników Turystyki Pieszej, każdego roku bywa na Ogólnopolskich Wysokokwalifikowanych Rajdach Pieszych zwanych potocznie OWRP. Maszeruje dziarsko z najmłodszymi turystami, dotrzymuje kroku weteranom szlaków pieszych. Opowiada o ciekawych rajdach i wycieczkach organizowanych przez Koła, Kluby i Komisje. Zachęca do zdobywania Odznak Turystyki Pieszej i wielu innych nowych odznak pojawiających się w środowisku piechurów. „PIECHUR” chętnie przedstawia nowe inicjatywy, ale pamięta również o historii i tradycji. Przypomina o ważnych rocznicach, pamięta o Aleksandrze Janowskim, Mikołaju Wisznickim, Mieczysławie Orłowiczu i wszystkich tych, którzy przed laty uczyli pieszego krajoznawczego wędrowania.

„PIECHUR” idzie równym krokiem, nie przekracza tego, co zapisano w regulaminie OTP i stara się zobaczyć na szlaku to, co ciekawe i piękne. Od ponad dziesięciu lat

„PIECHUR” w barwnej szacie graficznej jest dostępny również na stronie internetowej Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK.



Dotarł właśnie do naszych rąk „PIECHUR” z numerem 50. To piękny jubileusz. Z tej okazji należą się podziękowania wszystkim autorom zamieszczanych na łamach „PIECHURA” tekstów, a w

szczególności należą się wyrazy uznania Staszкови Łuciowi, który od początku, nieprzerwanie jest redaktorem tego biuletynu i mimo wielu innych obowiązków znajduje czas dla tego pisemka. A naszemu wytrwałemu „PIECHUROWI” życzę, by zachował kondycję, werwę, chęć do dalszej wędrówki przez szlaki bezdroża i ten równy miarowy krok wytrawnego turysty pieszego.

Dominika KAŁABUN

50 lat minęło... i jeszcze pięć.

Jubileusz 55-lecia KTP „Delta” w Elblągu.

W sierpniu 2015 roku Klub Turystyki Pieszej „Delta” obchodził jubileusz 55-lecia swojego istnienia.

Termin uroczystości jubileuszowych został ustalony na 10 października. Obchody rozpoczęły się – jak na klub turystów pieszych przystało – wycieczką pieszą po Bażantarni. Tuż po godzinie 9.00 i krótkim powitaniu przez Prezesa Klubu Sławomira Kałabun nastąpił wymarsz na trasę, którą prowadzili Jolanta Bulak i Jolanta Kałabun oraz Danuta Hoppa. Spacer ścieżkami leśnymi

zakończyliśmy na polanie boisko przy wiacie Margitka, gdzie Sławek Kałabun, Krzysiek Żynda, Jola Zielińska, Danusia Żynda, Krysią Ławrynowicz i Bożena Lewandowska powitali nas wesoło płonącym ogniskiem. Każdy z uczestników otrzymał kielbasę, którą piekliśmy na ognisku gawędząc z obecnymi i witając się z kolejnymi członkami klubu, którzy dopiero teraz docierali na turystyczne ognisko.

Na spotkanie przy ognisku Marek Płoski przyniósł gitarę i kiedy posililiśmy się kielbaskami i zebrała się większość uczestników jubileuszu nastąpiła część artystyczna, gdzie



najstarszych grup najstarszych klubowiczów bezkonkurencyjnie wiodła prym. Wszyscy znamy piosenki turystyczne aktualne od lat sześćdziesiątych do dnia dzisiejszego, dlatego też poniósł się po lesie zgodny chór sławiący turystykę, góry, doliny, wspólne ogniska i turystyczną brać w której zawiązywały się i zawiązują przyjaźnie trwające do dnia

dzisiejszego.

Część turystyczną zakończyliśmy tuż przed godziną 13.00 i wszyscy przenieśliśmy się do sali multimedialnej Nadleśnictwa Elbląg, gdzie odbyła się część oficjalna naszego jubileuszu.

Prezes Klubu Sławomir Kałabun powitał przybyłych gości:

- Wiceprezydenta Miasta Elbląga Pana Jacka Boruszkę,
- Prezes Oddziału PTTK Ziemi Elbląskiej, Panią Agnieszkę Banaś,
- Przedstawiciela Klubu Turystycznego „Figa” z Braniewa, kolegę Wiesława Zarębę,
- Przedstawiciela Parku Krajobrazowego Mierzeja Wiślana, Panią Jolantę Bulak,
- Przedstawicieli mediów,
- Syna patrona klubu, Pana Zbigniewa Zajchowskiego z małżonką,

- Koleżanki i kolegów członków naszego klubu i zaprzyjaźnione osoby.

Po przywitaniu wszystkich przybyłych i krótkim wstępie Prezes poprosił o powstanie i uczczenie minutą ciszy członków klubu, którzy odeszli z naszego grona. W ostatnim pięcioleciu pożegnaliśmy Romualda Daleckiego i Mieczysława Peruckiego.

Kolejną częścią naszego spotkania było wręczenie dyplomów i wyróżnień.

Zarząd Główny PTTK na wniosek Zarządu KTP „Delta” odznaczył:

„Złotą Honorową Odznaką PTTK”

- Danutę Żynda,
- Krzysztofa Żynda,
- Władysława Falkowskiego,
- Krzysztofa Mieczkowskiego,

„Brazową Odznaką za Pracę z Młodzieżą”

- Danutę Hoppa,
- Eugeniusza Hoppa,

wyróżnił „Dyplomem Zarządu Głównego PTTK”

- Jolanę Bulak,
- Dominikę Kałabun,
- Urszulę Kałabun,
- Jolanę Zielińską,
- Andrzeja Kotlińskiego,
- Bogusława Warejko,

Zarząd Oddziału na wniosek Zarządu Klubu uhonorował „Odznaką 50-lat w PTTK”

- Krystynę Folejewską,
- Witolda Ławrynowicza,
- Bogusława Warejko,

Zarząd Oddziału na wniosek Zarządu Klubu uhonorował Dyplomem Zarządu Oddziału PTTK: Andrzeja Wiśniewskiego, Witolda Ławrynowicza, Henryka Kołodziejskiego, Zdzisława Olesiaka, Sławomira Kałabun, Krystynę Folejewską, Mariana Tomaszewskiego, Elżbietę Rojewską-Gubaró, Danutę Szczepańską, Honoratę Mozolewską, Leokadię Tomaszewską, Beatę Świątkowską, Magdalenę Rutkowską, Hannę Kusowską, Irenę Świątek.

Wszystkie wymienione odznaczenia i dyplomy wręczali Wiceprezydent Miasta Jacek Boruszka, Prezes Oddziału PTTK Agnieszka Banaś, oraz Prezes Klubu Sławomir Kałabun.

Zarząd Klubu „Delta” uhonorował również najmłodszych członków naszego Klubu: Anię Bulak, Jasia Bulak, Agnieszkę Hoppa. Dyplomy najmłodszym klubowiczom wręczył Prezes Klubu Sławomir Kałabun.

Kiedy wszystkie wyróżnienia zostały wręczone, wystąpili zaproszeni goście, Pan Wiceprezydent Miasta



Elbląga Jacek Boruszka przeczytał i przekazał na ręce Prezesa Klubu Sławomira Kałabun list gratulacyjny od Prezydenta Miasta. Potem kolejni goście składali na ręce Prezesa życzenia i gratulacje.

Ostatnim punktem naszego oficjalnego spotkania była multimedialna prezentacja historii i działalności klubu od powstania do dnia dzisiejszego, którą osobiście przygotował i przedstawił Prezes Klubu. Prezentacja rozbudziła w klubowiczach wspomnienia wydarzeń, które powróciły po latach i wzbudziła dużo emocji. Ta część jubileuszu zakończyła się około godziny 15.30.

Trzecią częścią uroczystości był „Bal Klubowicza”, który zaplanowaliśmy w „Galeonie” na godzinę 19.00. Uroczyste spotkanie wszystkich chętnych rozpoczęło się od krótkich życzeń Prezesa i wspólnego toastu za kolejne 55 lat Klubu. Po sutym obiedzie na stół wjechały przekąski, sałatki, wędliny oraz kawa, herbata i ciasto. Wszelkiego rodzaju napitki i trunki klubowicze zabezpieczali we własnym zakresie w zależności od upodobań i indywidualnych potrzeb. Marek przybył na spotkanie z gitarą i przyniósł dla nas śpiewniki, dzięki czemu turystyczne śpiewanie wychodziło nam całkiem fajnie.

Dyskusjom i wspomnieniom nie było końca, każdemu z nas co innego utkwiło w pamięci, a jeśli wspominaliśmy tą samą imprezę okazywało się że każdy z uczestników zapamiętał ją zupełnie inaczej. Wtedy następowały dyskusje jak to było naprawdę, ale po tylu latach nie da się już ustalić, najważniejsze że mamy te dobre wspomnienia, które możemy przywoływać w takich chwilach jak jubileusz. Dla uczestników naszego spotkania przygotowaliśmy zabawę, której poszczególne elementy Jola Bulak przerobiła i przystosowała do turystyki i tego co się z nią łączy. Był więc Prezes i żona Prezesa, przodownicy, plecaki, kajaki, słońko, przewodnicy, kijki, relaksowicze itd. Każdy z biesiadników miał przydzieloną rolę w zabawie, nikt się nie nudził i nie został pominięty. Oj było radości i zabawy, no bo trzeba się trochę poruszać żeby można było jeszcze zjeść coś dobrego z przygotowanego menu.

Bawiliśmy się wyśmienicie, przerywając co jakiś czas śpiewy żeby coś zjeść i tak upływał nam czas, aż tu kolejna niespodzianka. Zniknęły na chwilę Jola B. i Jola K. poczym wszyscy goście zostali zaproszeni na parkiet. Z głośników popłynęła orientalna muzyka, a na parkiet wystąpiła Jola Bulak, która przedstawiła nam swój piękny program tańca orientalnego. Niektórzy z nas byli tak zauroczeni występem naszej koleżanki, że aż padli przed nią na kolana. To jednak nie był koniec niespodzianki. Po pokazie Jola zaprosiła na parkiet panie, obdarowała je chustami z dzwoneczkami i przystąpiłyśmy do nauki tańca brzucha, postępując tak jak nam pokazywała Jola. Kiedy panie doszły do wniosku że już coś potrafią, przekazały chusty panom, którzy też próbowali nauczyć się tej trudnej sztuki. Zabawa była wyśmienita, radości i śmiechu wiele, i mieliśmy okazję poznać coś innego i odmiennego od wędrowki z plecakiem.

Wśród radosnego śpiewu, gwaru rozmów i innych rozrywek czas szybko mija. Nadeszła północ i uczestnicy spotkania pomału zaczęli opuszczać gościnne progi Galeony. Tak zakończył się 10 października 2015 roku, dzień obchodów Jubileuszu 55-lecia KTP „Delta.”

Włodzimierz MAJDEWICZ

XXX lat Klubu Przodowników Turystyki Pieszej PTTK im. Anieli Michalskiej

W dniach 17-18 października 2015 roku w Centrum Dydaktycznym Kampinoskiego Parku Narodowego w Izabelinie na skraju Puszczy Kampinoskiej odbyło się uroczyste spotkanie z okazji zakończenia obchodów 30-lecia Klubu Przodowników Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej.

Po zakwaterowaniu w przytulnych pokojach schroniskowych Centrum Dydaktycznego KPN, koleżeńskich powitaniach i serdecznych rozmowach zgodnie z programem zwiedziliśmy bardzo interesującą i nowoczesnie wyposażoną ekspozycję. Stała ekspozycja prezentuje florę i faunę Puszczy Kampinoskiej oraz historię tego zakątka Polski. Przewidziany wieczorny spacer po kampinoskich ścieżkach został odwołany, gdyż padający od rana rześisty deszcz nie zachęcał do wędrówki. Wieczorem zebraliśmy się w restauracji – karczmie Kampinówka. Tam spędziliśmy w milej atmosferze kilka godzin wieczornych. Na stole stały proporczyki z emblematami naszego Klubu. Wśród zaproszonych gości był zaprzyjaźniony z nami od wielu lat pan Jerzy Misiak emerytowany dyrektor Kampinoskiego Parku Narodowego oraz współpracujący z nami jego następca dyrektor Mirosław Markowski. W trakcie spotkania przypomniano trzydziestoletnią historię Klubu i jego dokonania. A było tego niemało.

Z licznych zrodzonych w tym środowisku odznak wspomnę jedynie: „OTP dla Najwytrwalszych”, „Śladami Fryderyka Chopina”, „Szlakiem Henryka Sienkiewicza”, „Szlakiem 19. Pułku Ułanów Wołyńskich”. Z kilkadziesiątu spotkań klubowych wspomnę: opowieść płk. Zdzisława Sawickiego uczestnika prac ekshumacyjnych w Charkowie Miednoje. Prelekcję-gawędę Anny Andrusikiewicz p.t. „Mazurek Dąbrowskiego”. Niezapomniane poetyckie spotkanie z ks. Janem Twardowskim. Serię trzech prelekcji Jadwigi Zwierz z pokazem minerałów p.t. „Geologia dla turystów”.

Z rajdów i wycieczek pieszych tematyczne cykle: „Stare Ciuchcie na Mazowszu”, „Pałace i dwory Mazowsza”, „XVI-wieczne kościoły drewniane na Mazowszu”. Przypomnę tematykę kilku z kilkunastu zrealizowanych indywidualnych rajdów pieszych: „Szlakiem pociągów pancernych 1939”, „Szlakami Cystersów”, „PTTK w 140. rocznicę Powstania Styczniowego”, „Szlakiem Legionów Józefa Piłsudskiego”, „Pamiętamy tamten wrzesień 1939-2009”.

Po wspomnieniach odczytano nadesłane pozdrowienia od zamiejscowych członków Klubu, którzy z różnych powodów nie mogli być tego dnia z nami. Brawami nagrodzono ciepły i pełen pochwał dla naszej działalności list z Warki nadesłany przez Władysława



Gwardysa, Honorowego, wieloletniego Członka Klubu. Zasłużeni działacze zostali odznaczeni Odznakami Honorowymi ZG PTTK, Odznakami Honorowymi Oddziału Stołecznego PTTK oraz Odznakami za Zasługi dla Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej. Część osób otrzymała w prezencie najnowszy tom „Studiów i materiałów z dziejów krajoznawstwa polskiego” zawierający obszerny artykuł Włodzimierza Majdewicza pod



tytułem „ANIELA MICHALSKA (1908-1982) w 30. rocznicę utworzenia Klubu Przodowników Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej”.

Długo jeszcze trwały rozmowy wspomnienia i snucie planów na przyszłość w trakcie kameralnego spotkania w miejscu zakwaterowania. Rankiem po śniadaniu mimo siąpiącego deszczu grupka najwytrwalszych przeszła

szlakiem do Lasek. Tam zwiedziliśmy cmentarz wojenny oraz cmentarz na terenie Ośrodka dla Ociemniałych. Msza święta w miejscowej stylowej kaplicy Ośrodka zakończyła jubileuszowe spotkanie.

Edwin NAWROCKI

10 lat wędrowania po ziemi wejherowskiej seniorów WUTW

Powstawanie i działalność Uniwersytetów Trzeciego Wieku ma twórczy wpływ na integrację środowisk seniorów w miastach, gminach i powiatach.

Wejherowski Uniwersytet Trzeciego Wieku pod patronatem „Polskiej YMCA” Ognisko Gdynia obchodzi w tym roku swój mały jubileusz – dziesięciolecie działalności. W tym czasie wejherowscy seniorzy dali się zauważyć na terenie naszego miasta i powiatu wejherowskiego.

Sekcja Turystyki Pieszej WUTW jest jedną z bardzo aktywnie działających grup słuchaczy seniorów. Prowadzone przez wolontariuszy zajęcia krajoznawczo-turystyczne cieszą się dużą frekwencją i dobrą opinią. Podczas spotkań i wycieczek wszyscy uczestnicy dbają o dobre samopoczucie i integrację grupy, aby móc dobrze wspominać radosne chwile przebywania razem.

Realizacja haseł „Ruszaj się, bo zardzewiejesz”, „Poznaj ziemię swoją na pożytek ziomków swoich” oraz głównego motta działalności grupy, słów św. Jana Pawła II „Pilnujcie mi tych szlaków, ja tu jeszcze przyjdę w spokojniejszym czasie” – jest zachętą do poznawania ciągle nowych zakątków naszej małej ojczyzny.

Ziemia wejherowska obfituje w piękno przyrody, zabytki architektury z niepowtarzalnym urokiem kalwarii wejherowskiej. Wędrując atrakcyjnymi szlakami rowerowymi, pieszymi i Nordic Walking możemy zobaczyć ciekawe miejsca jednocześnie zdobywając Odznakę PTTK Turysta Senior. Przeszliśmy już wiele ścieżek, ale odnajdujemy ciągle nowe miejsca godne zobaczenia. Czasami dojeżdżamy autobusami MZK, PKS lub kolejką SKM do oddalonych gmin naszego powiatu, by zwiedzić kościół, muzeum, rezerwat przyrody, przejść się po lesie czy parku. Spotykamy się z proboszczami okolicznych kościołów, którzy opowiadają nam historię parafii i okolicy. Odwiedzamy leśniczówki i słuchając z uwagą leśników poznajemy gospodarkę leśną na naszej kaszubskiej ziemi. Podziwiamy pomniki przyrody i zachwycamy się rodzimą roślinnością w lasach, na łąkach, polach i w parkach oraz w arboretach przy nadleśnictwach. Niektóre miejsca są szczególnie ulubione przez naszych seniorów i wielokrotnie odwiedzane. Są to malownicze Młynki, Leśniczówka „MUZA”, dzikie Jezioro Stobór, ścieżka wzdłuż Potoku Pątkowskiego, Kalwaria Wejherowska z 200-letnimi dębami i pięknie odrestaurowanymi kaplicami i Park Miejski, Kochanowo, Orle, Gowino, ścieżki w okolicy Leśniczówki „MIGA”... Miejsc tych jest wiele.

Poza wycieczkami pieszymi organizujemy różne spotkania tematyczne: Dzień Babci i Dziadka, spotkania literackie z wejherowskimi poetami, Mikołajki, Pierwszy Dzień Lata, Turystyczny Początek Roku Akademickiego i Uroczyste Zakończenie Roku Akademickiego, a także prelekcje krajoznawcze z pokazami multimedialnymi przygotowanymi przez nasze koleżanki i kolegów turystów.



Mieliśmy również dwie wystawy fotograficzne pt. „Seniorzy na szlakach ziemi wejherowskiej” – w Bibliotece Miejskiej w 2011 r. i w Filharmonii Kaszubskiej w Wejherowie w 2013 r.

W 2014 r. z okazji Turystyki, dzięki dotacji odbył się I Zlot Turystów Wejherowskiego w którym konkursach zlotowych wzięło materiały krajoznawcze, kubki i uczestnicy były miłą pamiątką i ognisku w Bazie Harcerskiej zabawy integracyjnej i poznania i Rumii.

Dobra opinia o udanym dowoła, że podjęto decyzję o Turystów Seniorów we wrześniu br., tradycyjnie z Dnia Turystyki.

Podczas Pomorskich Światowego Dnia Turystyki w 2014 r. przewodniczka z koła

Wejherowie nasza koleżanka Teresa Kowalska otrzymała nagrodę prezydenta Wejherowa, przewodnik Jerzy Zalewski odznaczony został Złotą Honorową Odznaką PTTK, Edwin Nawrocki otrzymał medal „Za Zasługi dla Powiatu Wejherowskiego”, a pięć osób uhonorowano Dyplomami ZG PTTK za wyróżniającą działalność turystyczną. Piętnaście osób z naszej turystycznej grupy otrzymało legitymację Organizatora Turystyki PTTK.

Członkowie i wolontariusze Sekcji Turystyki Pieszej WUTW robią wiele, aby uatrakcyjnić wycieczki i spotkania śpiewem, konkursami, poczęstunkiem. Nie sposób wymienić wszystkich osób, które swoją postawą przyczyniły się do tak aktywnej dziesięcioletniej działalności.

Należy też pamiętać, że wolontariusze Alicja Orszulak, Maria Dettlaff, Edwin Nawrocki i przewodnicy PTTK Teresa Kowalska i Renata Makія swoją pracę wykonują bezpłatnie przekazując wiedzę i umiejętności swoim słuchaczom.



Międzynarodowego Dnia Starostwa Powiatowego, Seniorów Powiatu uczestniczyło 85 osób. W udział wielu chętnych, a plakietki jakie otrzymywali nagrodą. Spotkanie przy „CEDRON” było okazją do seniorów przybyłych z Redy

zlocie turystycznym spowo-organizacji II Zlotu „Wejherowska Jesień 2015” okazji Międzynarodowego

Regionalnych Obchodów Wejherowie 27 września przewodników PTTK w

10-letnie dokonania Sekcji Turystyki Pieszej WUTW 2005-2015

Ilość wolontariuszy prowadzących zajęcia	5
Ilość wycieczek pieszych około	300
Ilość przebytych kilometrów około	3 000
Ilość godzin odbytych zajęć około	1 000
Ilość spotkań okolicznościowych około	50
Ilość osób biorących udział we wszystkich zajęciach razem	5 000
Ilość zdobytych odznak turysta senior	50
Ilość wystaw i prelekcji multimedialnych o tematyce turystycznej	5
Ilość osób wyróżnionych nagrodzonych ogółem	50
Ilość Zlotów Turysta Senior Powiatu Wejherowskiego	1
Ilość osób kadry programowej PTTK Sekcji Turystycznej	12
Ilość osób wyróżnionych przez władze miasta, powiatu i ZG PTTK	8

Jacek ZDENICKI

XV Złot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego „Dzierzkowice 2015”

W dniu 30 maja 2015 roku Dzierzkowice gościły ponad 170 uczestników XV Złotu SKKT Województwa Lubelskiego. Hasłami przewodnimi zlotu były: 260. rocznica urodzin ks. Stanisława Staszica i 100. rocznica wymarszu Legionów Polskich na Lubelszczyznę. Organizatorami zlotu były Rada Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego, Oddział Miejski PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie i SKKT „JAZ” przy ZPO w Terpentynie.

Uczestnicy Złotu zwiedzili zabytkowy, drewniany kościół parafialny p.w. św. Stanisława BM i św. Marii Magdaleny, gdzie kolega Jacek Zdenicki opowiedział o początkach parafii w Dzierzkowicach oraz architekturze i wyposażeniu kościoła. Przewodniczący RPO i prezes OM w Lublinie Andrzej Wasilewski przedstawił biorące udział w zlocie SKKT i ich opiekunów na czele z prezesami oddziałów PTTK w Radzynie Podlaskim Bogdanem Fijałkiem i Włodawie Mieczysławem Tokarskim. Przed świątynią wszyscy uczestnicy zlotu zostali uwiecznieni na pamiątkowym zdjęciu.



kuratorium oświaty oraz Członek Honorowy PTTK Tadeusz Sobieszek, który wyjaśnił znaczenie nazwy i herbu PTTK. Po przemówieniach członkowie i sympatycy SKKT „JAZ” zaprezentowali program artystyczny. W południe uczestnicy zlotu udali się na spotkanie z twórcą ludowym Panem Romanem Prószyńskim, który pokazał jak wykonuje się pisanki i wycinanki.

Po obiedzie dzieci i ich opiekunowie wyruszyli na 6 km trasę: Terpentyna – las „Wolski Bór” – Dzierzkowice Wola. Z „Łysej Góry” podziwiali dolinę rzeki Wyżnicy oraz



Następnie pochodem udali się do Zespołu Placówek Oświatowych im. Batalionów Chłopskich w Terpentynie na uroczyste otwarcie. Opiekun SKKT „JAZ” Jacek Zdenicki serdecznie powitał przybyłych gości i uczestników zlotu oraz wygłosił referat pt. „Dzierzkowice w roku 1915” (udział I Brygady Legionów Polskich w II bitwie kraśnickiej). Głos zabierali przedstawiciele władz samorządowych i

widoczne stąd „Zamczysko” i stawy rybne. Idąc wśród sadów, łąk i stawów, przekroczyli rzekę Urzędówkę. Po odpoczynku udali się na cmentarz z I wojny światowej w lesie „Wolski Bór”. Następnie pomaszzerowali do Dzierzkowic Woli, gdzie zwiedzili izbę tradycji miejscowej OSP i wystawę artefaktów z I wojny światowej wykonaną przez pasjonatów Wielkiej Wojny.

Uwieńczeniem zlotu było ognisko z kiełbaskami i śpiewami przy dźwiękach akordeonu oraz przyjacielski krąg z tradycyjną iskierką. Tak opisała swoje wrażenia jedna z uczestniczek zlotu:

„Na zlocie było pięknie – począwszy od pogody, radości dzieci, treści krajoznawczych, programu patriotycznego, ciekawych spotkań, gościnności gospodarzy, sprawności organizatorów, smacznego obiadu i kiełbaski, wspólnego wędrowania wśród pięknej przyrody i krajobrazów aż po tęczę na niebie i przyjacielski krąg przy ognisku.”



Zlot był też doskonałą okazją do zdobywania odznak PTTK takich jak „Początki Drogi Ku Niepodległości” czy „Wędrowiec Lubelski”.

Krystyna PUDŁO

Czy turystyka się „zestarzała”? Za ile i jak?

Być może niedługo zostanie mi tylko udział w spotkaniach seniorów, na wzór śląskiej „Biesiady Starzyków”, przy wspominkach i wypominankach, ale póki mogę – chodzę, bardzo chwając sobie OWRP, sztandarową imprezę PTTK.

Ilość, czy jakość? Komercja, czy społeczna działalność? Przedstawiciel Zarządu Głównego stwierdził, że PTTK nie prowadzi działalności charytatywnej, (choć utrzymuje się m.in., ze składek członkowskich, a znam także osoby sponsorujące niektóre imprezy) – a więc jaką?

Spotykam na szlakach młodych ludzi odzégnujących się od wszelkiej przynależności turystycznej, twierdzących, że chodzą „dla siebie”. Nie dla splendoru, odznak, gadżetów, dyplomów i instytucji. Widzę młodych z karimatami, śpiworami, omijających schroniska i inne obiekty z logo PTTK zamieniane w źródła dochodu (i zapewne utrzymania spółek PTTK).

Szeregowy turysta, niekoniecznie członek PTTK – nie przejmuje się ideami, masowością, gadżetami organizacjami itp. Cieszy go obcowanie z przyrodą, nabywanie umiejętności i doświadczenia, integracja, poznawanie innych ludzi, zwyczajów, zabytków i historii regionu. Styl życia w czasie wolnym od obowiązków zawodowych.

Spotyka się także, niestety zbyt często, inną formę odreagowania stresów: przez osiągnięcie stanów „nieważkości”, przy całonocnych „ogniskach” odsypianych za dnia. Nikt nie pokazał innego sposobu znajdowania radości życia? W swym ubóstwie przeżyć godni są współczucia.

OWRP jest rajdem wysokokwalifikowanym, przez co rozumieć należy, że umożliwia aktywną turystykę uczestnikom ofiarując im zorganizowanie przewozu bagażu, zapewnienie miejsc biwakowych oraz w miarę dokładnych map terenu, niezbędnych ze względu na brak, lub „niedoskonałość” szlaków turystycznych. Reszta należy do uczestnika: sprzęt biwakowy, umiejętność rozbicia namiotu i gotowania na własnej kuchni, zaopatrzenie się w żywność i picie, wreszcie – przejście trasy (potwierdzenia w karcie rajdowej?) z obowiązkiem wyjścia przed godz. 8.30-9.00 i przyjscia przed 19.30-20.00.

Grupy wybierają prowadzącego na trasie we własnym zakresie, z odpowiedzialnością opiekunów za młodzież. Regulamin mówi, że „niesubordynacja” skutkuje usunięciem z OWRP bez prawa zwrotu wpisowego lub z obowiązkiem pokrycia kosztów i odszkodowania.

A może...

Zamiast wielu propozycji tras przygotować jedną, rzeczywiście wysokokwalifikowaną, bez łatwizny i hotelowych standardów (oraz parkingów dla aut), przeznaczoną dla osób kochających „poniewierkę”, zdolnych poruszać się w terenie bez przewodnika? Organizator zapewnia minimum (przewóz bagażu, miejsce noclegowe, mapa), które to warunki uczestnik przyjmuje do wiadomości i godzi się im sprostać w sposób samodzielny i na własną odpowiedzialność.

Wobec olbrzymiej oferty biur podróży i różnego rodzaju wycieczek z przewodnikami w warunkach komfortowo-bezstresowych, nasze, coraz dostatniejsze społeczeństwo ma w czym wybierać. Nie widzę potrzeby konkurowania w tym zakresie, natomiast upatruję sens w tworzeniu warunków do uprawiania turystyki kwalifikowanej, czemu służył OWRP od swych początków i nadal służy dzięki ludziom dobrej woli, dla których mam najwyższy szacunek i wdzięczność.

Tadeusz KOGUCIUK

Niedziela z Klubem Wędrowców

Właściwiej byłoby: z Wałbrzyskim Klubem Wędrowców przy Oddziale PTTK „Ziemii Wałbrzyskiej” w Wałbrzychu, a w skrócie WKW.

WKW jest największą (ponad 120 osób) i jednocześnie najbardziej prężną jednostką podstawową wałbrzyskiego PTTK. Sfera jego działalności jest bardzo różnorodna. Obok popularnych niedzielnych pieszych wycieczek górskich i nizinnych zarząd WKW organizuje także autokarowe wypadu jedno i wielodniowe, krajowe i do Republiki Czeskiej. Realizowane są także cykliczne imprezy o charakterze towarzyskim, powitanie Nowego Roku, karnawałowe spotkania przy muzyce, lutowe walentynki, pożegnanie karnawału, powitanie wiosny, kupałnoka, klubowe dni pamięci, zaduszki klubowe, zabawa karnawałowa i wiele innych. Podstawową jednak formą działania WKW, od dziewiętnastu już lat jest turystyka i krajoznawstwo.

Zgodnie z comiesięcznym harmonogramem w ostatnim tygodniu lutego, zaplanowano wędrowkę pn. „Wałbrzych i okolice”. Projekt tej wycieczki przedstawił członek zarządu WKW – przodownik TP kol. Krzysiek Kinas na niedzielę 22.02.2015 r. Na skutek jego usprawiedliwionej nieobecności w tym dniu, organizacją wypadu i prowadzeniem trasy pieszej zajął się honorowy prezes klubu WKW – przodownik TP kol. Tadek Koguciuk.

W niedzielny poranek w centralnym punkcie miasta, obok zespołu szkół „Energetyk”, o godz. 9.30 prowadzący powitał zebraną stawkę 40 piechurów przedstawiając jednocześnie plan i atrakcje na trasie wędrowki. Wypada tu dodać, że w grupie wycieczkowej uczestniczył znany wałbrzyskim piechurom wrocławianin kol. Julek Szymson – aktualnie urzędujący przewodniczący Dolnośląskiego Zespołu Turystyki Pieszej. Grupa skierowała pierwsze kroki na Górę Parkową (508 m npm), która oddziela dzielnicę Wałbrzycha tj. Śródmieście od Nowego Miasta. Cały maszyn tej góry pokrywa obecnie największy i najczęściej odwiedzany park miejski typu leśnego noszący imię Jana III Sobieskiego.

Przy wejściu na główną aleję spacerową parku zwraca uwagę solidny budynek z 1905 r. z portykami na kolumnach. Była to ostatnia czynna jeszcze do 2010 r. placówka związana bezpośrednio z ponad 500-letnią działalnością Wałbrzyskiego Zagłębia Węglowego, które w szczytowym okresie rozwoju dawało zatrudnienie ok. 20 tys. osobom. Budowla ta, to siedziba byłego Okręgowego Urzędu Górniczego w Wałbrzychu. Zrewitalizowana w ostatnim okresie infrastruktura parku, której fragmentem jest główna aleja spacerowa, gdzie podąża nasza grupa, przedstawia się znakomicie. Lasy parku miejskiego tworzy ponad 110 gatunków drzew i krzewów rodzimego i obcego pochodzenia. Najciekawszym elementem przyrody ożywionej parku jest pomnikowy okaz buka pospolitego o obwodzie 374 cm w pierśnicy (tj. 130 cm od gruntu), o niespotykanym kandelabrowym układzie konarów. Sam szczyt Parkowej Góry noszący w średniowieczu nazwę Galgenberg zajmowała szubienica miejska, której fragmentów nigdy nie odnaleziono.

Tereny Góry Parkowej dla potrzeb parku, zostały zakupione przez samorząd miejski w 1911 r. Centralne miejsce stanowi popularne schronisko turystyczne „Harcówka” leżące poniżej samego szczytu na wys. 384 m npm. Wcześniej, bo już w 1905 r., czyli w setną rocznicę śmierci wybitnego poety niemieckiego romantyzmu Fryderyka Schillera, w tym miejscu umieszczono pamiątkowy kamień, zaś sześć lat później wzniesiono gospodę z miejscami noclegowymi zwaną Schillerbaude. W latach 1946-1949, a więc do czasu powołania tzw. Organizacji Harcerskiej Związku Młodzieży Polskiej, schronisko administrowane było przez wałbrzyski hufiec ZHP.



Po opuszczeniu Góry Parkowej podążyliśmy szlakiem niebieskim na odkryte wzniesienie zwane Mauzoleum lub Wzgórzem V Festiwalu. W miejscu tym uwagę przykuwa masywna budowla o wymiarach 27×24 m, i wysokości 6 m wzniesiona w latach 1935-1938, w czasie największej euforii narodowego socjalizmu III Rzeszy Niemieckiej. Mauzoleum to,

zwane także świątynią nazizmu, poświęcone zostało 177 tys. poległych w I wojnie światowej żołnierzy Cesarstwa Niemieckiego pochodzących ze Śląska. Jednak znacznie większe znaczenie ówczesne nazistowskie władze przywiązywały do wymienionych na tablicach 21 narodowych socjalistów, którzy zginęli w czasie pełnienia partyjnych obowiązków, traktując ich jak swoistych męczenników. Chodzi tu o członków Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotniczej (NSDAP) i jej zbrojnego ramienia licznych bojówek Oddziałów Szturmowych (SA). Sama budowla mauzoleum jest znacznie uszkodzona, a tereny wokół niej zaniedbane.

Po 30 min. odpoczynku grupa udała się do dużej (ok. 10 tys. mieszkańców) dzielnicy Wałbrzycha Nowe Miasto, gdzie większość przybyłych zaopatrzyła się w niezbędny prowiant na planowane wcześniej ognisko. Druga część wędrowki prowadziła wyznakowanymi szlakami spacerowymi po warstwicowych drogach leśnych północnych stoków wzniesień masywu Ptasiej Kopy. Po dotarciu do punktu widokowego i miejsca biwakowego wyposażonego w stoły, ławki i miejsce na ognisko, komendę objął kol. Staszek Tomkowiak. Zarządził zbiórkę chrustu i rozpalenie ogniska. Odpoczywano tu ok. 45 min. grillując potrawy i posilając się.

Pobyt na biwaku uświetnił klubowy kolega, który z okazji swoich urodzin częstował zebranych słodyczami i sznapsem, a kol. Jadzia Łozińska własnoręcznie zrobionym domowym ciastem.

Końcowa część wypadu prowadziła z boczami Czarnoty przez peryferyjną dzielnicę Poniatów do wałbrzyskiego Szczawienka, gdzie ok. godz. 15-tej zakończono wycieczkę.

Alicja ORSZULAK

Turystyczne wakacje seniorów WUTW

Zakończenie turystycznego roku akademickiego i początek wakacji seniorzy Wejherowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku Polska YMCA świętowali w piątek 26 czerwca 2015 r. w Orlu.

Liczna grupa turystyczna – 37 osób – zebrała się na terenie Ochotniczej Staży Pożarnej w Orlu, by przy ognisku porozmawiać o osiągnięciach minionego roku akademickiego oraz o planach turystycznych na jesień. W zebraniu wziął udział radny gminy Wejherowo, zamieszkały w Orlu Artur Czaja oraz Prezes OSP Orle Mirosław Sikora. Spotkanie prowadzili wolontariusze grupy turystycznej Edwin Nawrocki, Alicja Orszulak i Maria Dettlaff wraz z Prezes Koła Przewodników i Pilotów z Oddziału PTTK Wejherowo – Teresą Kowalską i przewodnikiem PTTK Renatą Makiłą.

Pamiątkowe medale za dziesięcioletnią działalność turystyczną i szczególne zasługi krajoznawczo-turystyczne w WUTW otrzymało sześć osób w tym lider grupy, wolontariusz z dziesięcioletnim stażem Edwin Nawrocki oraz najstarsza turystka Daniela Michalska.

Pięć osób zostało wyróżnionych nagrodami książkowymi ufundowanymi przez Prezydenta Miasta Wejherowa za zaliczenie wszystkich wycieczek krajoznawczo-turystycznych w bieżącym roku akademickim. Zeni Kołodziejkiej, która organizuje w WUTW wycieczki krajowe i zagraniczne, umilając seniorom wolny czas jako kierownik wycieczek została wręczona legitymacja Organizatora Turystyki PTTTK wraz z odznaką.

Odczytano okolicznościowe wiersze napisane specjalnie na ten dzień przez Alicję Orszulak i Krystynę Kobus, a wolontariusze otrzymali piękne laurki wykonane samodzielnie przez uzdolnione koleżanki Marię Winiarską i Annę Gross.

W miłej, koleżeńskej atmosferze turyści seniorzy spędzili pierwszy dzień wakacji nad rzeką Redą w Orlu planując wakacyjne wypady.



Krzysztof TĘCZA

24. wycieczka

Rajdu na Raty 2015

czyli 80-tka Pana Władka

W niedzielę 26 lipca 2015 r. Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze zaprosił turystów na kolejną wycieczkę z cyklu Rajd na Raty. Tym razem trasa została tak ułożona, by za bardzo nie zmęczyć uczestników. Wycieczka ta bowiem miała dwa cele. Pierwszy poznawczy – czyli normalnie. Drugi, to uczczenie jubileuszu 80-lecia jednego z naszych turystów.

W pierwszej części zwiedziliśmy kościół św. Jadwigi w Miłkowie, w którego murze cmentarnym zachowały się trzy krzyże pokutne oraz pręgierz. Następnie prowadzący



Radziwiłłówka. Foto: Krzysztof Tęcza

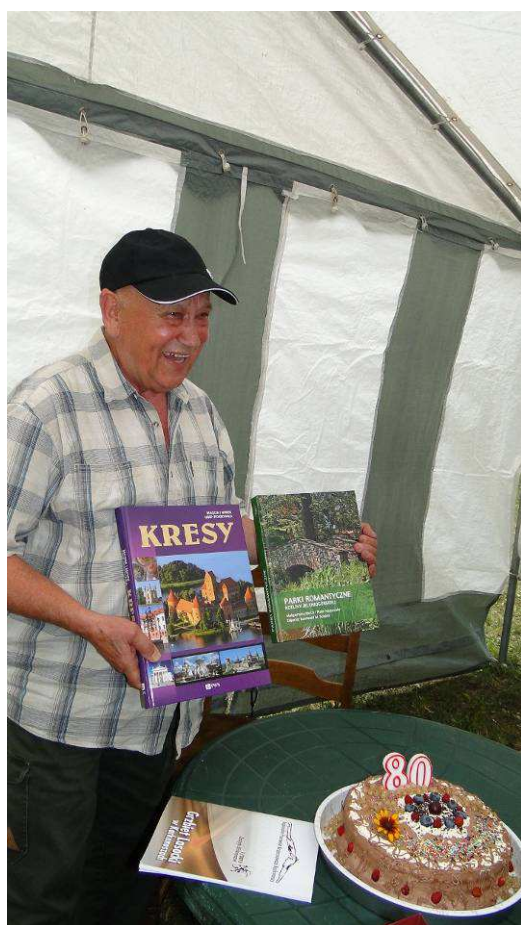
wycieczkę Wiktor Gumprecht opowiedział historię szubienicy stojącej przy drodze prowadzącej z Jeleniej Góry na Karpacz. Najciekawszym jednak obiektem był pałac w Ciszycy, w którym mieszkali kiedyś Radziwiłłowie. Znana jest tu historia niespełnionej miłości księżnej Elżbiety i następcy tronu pruskiego Wilhelma. Niestety, turyści chcący zobaczyć miejsce, w którym nakręcono film, mogą tylko wejść na szczyt pobliskiego wzgórza, by nacieszyć oczy widokiem sztucznych ruin wzniesionych dawno temu. Dzisiaj zapewne nikt nie pomyśli, że są to sztuczne ruiny – wyglądają jak naturalne. Jest tu jeszcze niewielka grotta, z której w czasach gdy nie rosły tak wysokie drzewa można było oglądać okolicę. Dobrze, że wydano ostatnio książkę „Na całym świecie tylko Ona”. Z lektury można się dowiedzieć wiele szczegółów z tamtej epoki.

Ostatnim miejscem jakie zaprezentowano podczas niedzielnej wycieczki był Bukowiec, ale ta miejscowość jest, dzięki ostatnio podejmowanym tu działaniom, dosyć dobrze znana.

Najważniejsza jednak była druga część wycieczki. To właśnie tutaj, w Bukowcu, działa Regionalna Pracownia Krajoznawcza utworzona przy Związku Gmin Karkonoskich. A ponieważ do zadań Pracowni zaliczają się działania związane z podtrzymywaniem związków w małych społecznościach, a taką jest brać turystyczna spędzająca wspólnie wolny czas,

Pracownia przygotowała odpowiednio wyposażone namioty, w których przybyli mogli swobodnie zasiąść przy stołach biesiadnych, by świętować jubileusz jednego z nich.

Nasz Kolega, Władysław Salomonowicz, ukończył właśnie 80 lat. Niektórym pewnie wyda się to niemożliwe, by ludzie w takim wieku odpoczywali czynnie. A jednak! Oczywiście nie wiek jest tutaj najważniejszy. Jest nim fakt, że Władysław chętnie bierze udział w wycieczkach organizowanych przez PTTK. I nie są to imprezy tylko spacerowe. Pamiętam doskonale jak całkiem niedawno prowadziłem grupę turystów od wodospadu Szklarki do schroniska Pod Łabskim Szczytem. Każdy, kto zna góry choć w podstawowym stopniu wie, że jest to jedna z trudniejszych tras górskich. Tym razem przeżyliśmy dodatkowo załamanie pogody i nasza wędrówka raczej przypominała brodenie pod prąd rwącej rzeki. Nasz jubilat nie tylko, że dał radę dojść w wyznaczone miejsce, to tryskał humorem i za bardzo nie narzekał na zmęczenie.



Tak, moi drodzy, jeśli nie chce się siedzieć w domu po przejściu na emeryturę i narzekać, że się nudzimy, warto brać przykład z takich osób jak Władysław. Tym razem zarówno jubilat, jak i ponad 40 przybyłych osób miało okazję upiec przy ognisku kiełbaski, porozmawiać o przyjemnych rzeczach a także wytańczyć się do woli. Nic więc dziwnego, że jubilatowi zakręciła się łezka w oku, po tym jak w albumie, który otrzymał od turystów znalazł zdjęcia i opis Beresteczka – jego rodzinnej miejscowości.

Panie Władysławie (to tak oficjalnie), Kolego Władysławie (to tak turystycznie), Władku (to tak normalnie), od jakiegoś czasu jesteś z nami, razem poznajemy nasze piękne góry, razem chodzimy na spacer, tworząc turystyczną rodzinę. Niech tak będzie jak najdłużej. Tego życzymy Tobie i nam wszystkim, całej braci turystycznej.

Włodzimierz SZAFIŃSKI

Rajd Rodzinny po raz drugi

Po raz drugi Oddział PTTK w Żarnowie zorganizował w sobotę 19 września 2015 r. Rajd Rodzinny, w ramach ogólnopolskiej akcji Międzypokoleniowa Sztafeta Turystyczna. Co prawda tegoroczna edycja MST odbyła się 26 września, ale nasz Oddział wyjeżdżał w tym czasie na wojewódzkie obchody Światowego Dnia Turystyki w Rogowie, stąd też zmiana terminu.

Na starcie przed Gimnazjum w Żarnowie stawiło się ponad 170 osób w różnym wieku, które przebyły trasę z Żarnowa przez Paszkowice, Kolonię Paszkowice, Bronów do Domu Kultury w Żarnowie, gdzie zaplanowano zakończenie imprezy. Uczestnikami byli głównie członkowie szkolnych klubów PTTK z Aleksandrowa, Białaczowa, Miedznej Drewnianej, Przedborza, Radomska, Skroniny i Żarnowa. Oprócz uczniów były także matki, babcie i dziadkowie, a najmłodsze dzieci przyjechały wózekkami prowadzonymi przez mamusie. Całkiem spora grupę stanowiły sześciolatki z pierwszych klas szkół podstawowych.

Tegoroczny rajd miał na celu nie tylko międzypokoleniową integrację turystów pieszych, poznanie fragmentu gminy, ale również uczczenie 950. rocznicy pierwszej pisanej wzmianki o Żarnowie. Dlatego też podczas uroczystego zakończenia rajdu odbył się konkurs o naszej miejscowości. Trzy pierwsze miejsca w tym konkursie zajęli: Miłosz Polak z Gimnazjum w Żarnowie oraz Weronika Smardzewska i Emilia Zawada z SP w Żarnowie. Nagrodami były książki ufundowane przez Oddział PTTK. Wyróżniono najmłodszych uczestników rajdu Dariusza Czerczaka (osiem miesięcy), Helenę Ślęzak (jeden rok), czteroletnie dziewczynki: Agatę Adamczyk, Martę Fidelus i Magdalenę Kozińską oraz pięcio-



i sześciolatek. Nagrodzono również najliczniejsze grupy rodzinne, a wszyscy uczestnicy otrzymali słodycze i napoje. Dyplom „Za zasługi w upowszechnianiu turystyki i krajoznawstwa” wręczono Lili Fidelus, a Dyplom Honorowy PTTK „Za pomoc i współdziałanie” odebrała Ewa Kozińska. Drużynom rajdowym przekazano okolicznościowe dyplomy uczestnictwa.

Rajd odbył się pod honorowym patronatem

wójta gminy Żarnów dr. Krzysztofa Nawrockiego, a o fotograficzną dokumentację zadbała Barbara Kalinowska. Sobotni pięciokilometrowy spacer wokół Żarnowa odbył się przy dobrej pogodzie, która sprzyjała wędrowce i pozytywnej ocenie rajdu.

Zbigniew CURYL

39. Złot świdnickich turystów na Ślęży

Zorganizowany po raz czwarty przez Oddziałową Komisję Pieszą w dniu 18 października 2015 r. Turniej Rekreacyjno-Sportowy kół PTTK Oddziału Świdnickiego tradycyjnie odbył się w ramach 39. Złotu Turystów Świdnickich na Ślęży, na polanie szczytowej.

Uczestnicy zlotu dotarli na miejsce zmagania turniejowych w sposób zorganizowany lub na własną rękę. Pierwszą grupę turystów przyprowadził kol. Wojtek Fidos wędrując z Sobótki. Autokar nr 2 przywiózł młodzież szkolną, ich rodziców i opiekunów i wprowadzony został przez przodownika TP Krzysztofa Krystyniaka. Szlak czarny i czerwony wiodł na szczyt przy źródle miłości. Indywidualni turyści docierali różnymi ścieżkami. Przyjechało także kilku cyklistów. Każdy uczestnik Złotu otrzymał metalowy znaczek zlotu, odcisk okolicznościowej pieczętki i pamiątkowy dyplom uczestnictwa.

Wraz z rozpaleniem ogniska, o godzinie 11.00 Złot otworzył prezes oddziału PTTK w Świdnicy Zbigniew Curyl, pogratulował wszystkim zapału i humoru. Prezes tak „wczuł się w rolę”, że prowadził konferansjerkę już do końca imprezy, wzmacniając swój donośny głos tubą megafonu.

Po dobraniu się 6-osobowych drużyn rozpoczął się Turniej Sportowo-Rekreacyjny Kół PTTK Oddziału Świdnickiego z podziałem na kategorie wiekowe. Przedstawiono skład jury: Krzysztof Paruch (przewodniczący oddziałowej komisji rewizyjnej), Krzysztof Krystyniak (przodownik TP i GOT), Andrzej Kurek (przodownik GOT) oraz sekretarz Złotu Paweł Kurant (przodownik KOT). Wśród wrzawy i dopingów, przy wielkim zaangażowaniu uczestników rozegrano sześć konkurencji. Quiz krajoznawczy ze znajomości Ślęzańskiego Parku Krajoznawczego połączono z wyścigiem wokół polany. Dużym wyzwaniem dla zawodników było strzelanie z łuku. Najlepszymi wynikami pochwalić się mogli członkowie kół „Siódemka” wśród dorosłych i „Żegluj” wśród dzieci.

Kolejna konkurencja nosiła nazwę „Łaskotki Tkacza” i polegała na przeprowadzeniu wrzeczona pod ubraniem uczestników drużyny tak, by połączyć wszystkich wspólnym węzłem. Konkurencję wygrały „Pszczoly i Trutnie” wśród dorosłych i „ToTuToTam” wśród dzieci. „Poszarpany widok”, czyli układanie puzzli pozwoliło zwyciężyć „Jedynce” i „ToTuToTam”. Żadna drużyna wśród dorosłych nie ukończyła „Spaceru słońca”. Maszerowanie po skrzynkach okazało się domeną dziewcząt z koła „Włóczykije”. Nawlekanie koralików babci turystki najlepiej wypadło w kołach „Wagonowcy” i „ToTuToTam”.

O godzinie 13.30 nastąpiło podsumowanie turnieju i uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom. Złot dofinansowany został przez Panią Prezydent Świdnicy w ramach realizacji zadania publicznego w 2015 r. z zakresu turystyki i krajoznawstwa. Nie zabrakło sponsorów, z których najhojniejszą okazała się Fabryka Wagonów. Najlepsze drużyny otrzymały puchary za zwycięstwo, a wszyscy zawodnicy zlotowe kubki i wiele nagród rzeczowych w asortymencie turystycznym. Oto wyniki:

W kat. dorosłych:



I miejsce – Koło PTTK nr 2 „Wagonowcy” Świdnica,

II miejsce ex aequo – Koło PTTK „Jedynka” w Świdnicy i Koło PTTK „Siódemka” w Świdnicy,

III miejsce – Koło PTTK „Pszczoły i Trutnie”.

W kat. młodzieżowej:

I miejsce – Koło Turystyczne „ToTuToTam” – MDK Świdnica,

II miejsce – Koło Wodniackie „Żegluj” w Świdnicy,

III miejsce – Szkolne Koło PTTK „Włóczykije” – SP 6 Świdnica

Po wybuchach radości i wielu komentarzach uczestnicy Zlotu usiedli wokół ogniska. Wyśmienicie smakowała kiełbaska. Rozmowy potoczyły się na różne tematy. Popłynęły nieśmiało pierwsze strofki piosenek rajdowych. Nastąpił także rytuał uroczystego wręczenia dzieciom odznak turystycznych. Piotr mógł pochwalić się kolegom srebrną GOT. Agatka z kolei prezentowała dumnie odznakę „Znam Ślężę”.

Jesienne słońce chyliło się ku zachodowi, gdy świdniccy turyści wracali po zboczach Ślęży do swych autokarów. Do zobaczenia na jubileuszowym, 40. zlocie.

Wielkie podziękowania należą się agentom Domu Turysty im. Romana Zmorskiego za życzliwość i pomoc organizacyjną.



Włodzimierz MAJDEWICZ

Pożegnanie Jerzego Antepowicza Artysty-Krajoznawcy

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o tym, że w dniu 30 października 2015 roku, w wieku 85 lat, odszedł na wieczną wędrówkę Kolega Jerzy Antepowicz.

W latach wojny, od 1943 roku działał w grupie „Zawiszaków”. W dniach Powstania Warszawskiego 1944 r. jako piętnastoletni harcerz z „Szarych Szeregów” pełnił służbę łącznika w rejonie ulic Kopernika i Krakowskiego Przedmieścia. Na dachu szpitala przy ul. Kopernika uczestniczył w dyżurach przeciwpożarowych. W trakcie działań powstańczych został dwukrotnie ranny.



Po wojnie aktywny działacz harcerski. Po likwidacji Związku Harcerstwa Polskiego przez władze PRL, w 1949 roku wstąpił do Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Od 1950 roku działał aktywnie w strukturach PTTK zajmując się turystyką pieszą nizinną i górską. Jerzy był złożoną osobowością, przez całe swe niezwykle aktywne życie łączył umiejętnie dwie pochlaniające Go pasje: muzykę i krajoznawstwo, pozostał również wierny harcerstwu. W 1958 roku był jednym z założycieli Harcerskiego Klubu Turystycznego „Wyga” w Oddziale Stołecznym PTTK. Od 1968 roku przez kilka kadencji przewodniczył Komisji Turystyki Pieszej Okręgu Warszawskiego PTTK. Od 1972 roku był członkiem Zarządu Okręgu Warszawskiego PTTK. W 1972 roku był komendantem XV Ogólnopolskiego Zlotu Przodowników

Turystyki Pieszej w Ryni. W 1981 roku został członkiem Komisji Krajoznawczej Stołecznego Zarządu Wojewódzkiego PTTK. W 1986 roku przyjął funkcję wiceprezesa Oddziału PTTK „Mazowsze”. W 1989 roku został członkiem Prezydium Stołecznego Zarządu Wojewódzkiego PTTK. W roku 1995 objął przewodniczenie w Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa Stołecznego Zarządu Wojewódzkiego PTTK. Posiadał liczne uprawnienia turystyczne: był Instruktorem Krajoznawstwa Polski, Przodownikiem Turystyki Pieszej I-stopnia, Honorowym Przodownikiem Turystyki Pieszej i Honorowym Przodownikiem Turystyki Górskiej. Za wieloletnią działalność na rzecz turystyki i krajoznawstwa odznaczony został Złotą Odznaką Zasłużony Działacz Turystyki, Złotą Honorową Odznaką PTTK, Odznaką Honorową Okręgu Warszawskiego „Nike”, Odznaką za Zasługi dla Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej” i wieloma innymi. Związany ze społecznością kombatancką działał w Środowisku Szarych Szeregów, przez wiele lat był członkiem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Szarych Szeregów. Był również członkiem władz Stowarzyszenia Pamięci Powstania Warszawskiego 1944.

Działalność w PTTK Jerzy umiejętnie łączył z pracą artystyczną. Muzyka – druga pasja życiowa Jerzego dawała mu wiele satysfakcji. Był uznanym artystą tenorem, wieloletnim solistą teatrów operowych i operetkowych Warszawy i Łodzi. Z dużym zaangażowaniem działał na rzecz Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków. Przez wiele lat był przewodniczącym Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków. W 1997 roku otrzymał Złotą Odznakę SPAM, a w roku 2002 godność Zasłużonego Członka SPAM.

Zapamiętałem pewien niezwykle ważny dla Jerzego dzień. W październiku 2006 roku w Sali Koncertowej Akademii Muzycznej im. Fr. Chopina w Warszawie, odbył się Koncert Jubileuszowy z okazji 50-lecia działalności artystycznej Jerzego Antepowicza. Jerzy był w świetnej formie wokalne wykonał wtedy między innymi Arię Stefana z III aktu opery „Straszny dwór” oraz Arię Jontka z IV aktu opery „Halka” Stanisława Moniuszki. Na koncercie zjawili się wielu przyjaciół Jubilata – aktorów, śpiewaków i instrumentalistów, którzy towarzyszyli mu na jego artystycznej drodze. Swą obecnością i występem uświetnili to wydarzenie: Elżbieta Pańko – mezzosopran, Aleksandra Bubicz – sopran oraz bas Zdzisław Skwara. Akompaniowali pianiści Barbara Ropelewska i Robert Siekiera. Poezję recytowali Laura Łącz i Ryszard Bacciarelli. Wystąpił również w pełnym składzie Chór HARFA oraz Warszawski Chór POLONIA im. I. J. Paderewskiego. Bohater wieczoru odebrał odznaczenia, nagrody i podziękowania od przedstawicieli władz i środowisk twórczych.

Od wielu lat każdego roku w drugiej połowie stycznia Jerzy organizował, reżyserował i prowadził w Muzeum Niepodległości koncerty poświęcone rocznicom Powstania Styczniowego. Spotykali się wtedy zapraszani przez Jurka weterani z „Szarych Szeregów”, przyjaciele z PTTK i artyści. Spotkania te cieszyły się dużą popularnością, sala nie mogła pomieścić wszystkich zebranych. Spotkanie kończyło się zawsze uroczystością patriotyczną przy Krzyżu Romualda Traugutta.

Za swą działalność Jerzy Antepowicz uhonorowany został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma innymi odznaczeniami. Zwieńczeniem jego artystycznej drogi był Medal Zasłużony Kulturze – Gloria Artis nadawany osobom szczególnie wyróżniającym się w dziedzinie twórczości artystycznej i działalności kulturalnej.

Z głębokim smutkiem żegnamy Kolegę i Przyjaciela.
Będzie nam Go brakowało.

Pożegnanie Koleżanek z Opola

Danuta Konopacka



urodzona dnia 20 listopada 1933 roku w Siedliszczach

zmarła w 2015 r. w Opolu

Przodownik Turystyki Pieszej – leg. nr 6168

Honorowy Przodownik Turystyki Pieszej nr 518H

Przewodnicząca i Zastępca Przewodniczącego Oddziałowej Komisji Turystyki Pieszej (w latach 1976-1982)

Sekretarz i Członek Wojewódzkiej Komisji Turystyki Pieszej (w latach 1980-1990)

Anna Michalska



urodzona dnia 16 lipca 1935 roku w Chorzeplinie

zmarła dnia 16 lutego 2015 r. w Opolu

Przodownik Turystyki Pieszej – leg. nr 6169

Honorowy Przodownik Turystyki Pieszej nr 616H

Przewodnicząca, Zastępca Przewodniczącego i Członek Oddziałowej Komisji Turystyki Pieszej (w latach 1980-2001)

Członek Wojewódzkiej Komisji Turystyki Pieszej (w latach 1980-1990)

Pracę społeczną w turystyce pieszej Obie Koleżanki rozpoczynały jeszcze przed uzyskaniem dnia 05.02.1980 roku uprawnień przodowniczych. Do ostatnich prawie dni czynnie uczestniczyły w organizacji i prowadzeniu Regionalnych i Oddziałowych imprez pieszych takich jak coroczne piesze Rajdy z Babą, Rajdy Opolska Wiosna, Rajdy Opolska Jesień. Były współorganizatorkami cyklicznych Złotów Przodowników Turystyki Pieszej województwa opolskiego. Uczestniczyły również w realizacji i prowadzeniu tras pieszych na imprezach ogólnopolskich organizowanych na terenie Opolszczyzny np. na dwóch Złotach Komisji Kół i Oddziałów Zakładowych PTTK ZG PTTK w Warszawie, oraz na Ogólnopolskim Wysokokwalifikowanym Rajdzie Pieszym „Opolszczyzna 2006”.

Uczestniczyły w organizacji i prowadzeniu kilku kursów Przodowników Turystyki Pieszej (w macierzystym Oddziale PTTK i w dawnym Zarządzie Wojewódzkim PTTK Opole). Jako znakarze odnawiały i dbały o szlaki nizinne województwa opolskiego. Prowadziły działalność popularyzowania turystyki nizinnej oraz organizowały imprezy piesze dla młodzieży szkolnej w ramach działalności Oddziałowych Komisji Statutowych PTTK. Aktywnie uczestniczyły również w pracach Terenowego Referatu Weryfikacyjnego OTP przy Oddziale PTTK w Opolu.

Za swoją bogatą działalność społeczną w turystyce i krajoznawstwie wyróżnione zostały licznymi dyplomami i odznaczeniami m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą

Honorową Odznaką PTTK, Odznaką Za Zasługi dla Turystyki, Odznaką Za Zasługi dla Miasta Opola, Odznaką Zasłużonemu Opolszczyźnie, Honorową Odznaką Zasłużony dla Turystyki na Śląsku Opolskim, Odznaką Zasłużony dla Oddziału PTTK w Opolu.

Lista osób wyróżnionych Dyplomem

„Zasłużony dla Turystyki Pieszej”

w roku 2015

1. Kol. Jan BŁASZCZAK z Lubonia
2. Kol. Maria BŁASZCZAK z Lubonia
3. Kol. Marian BUDA z Rzeszowa
4. Kol. Andrzej CZOPKA z Siemianowic Śląskich
5. Kol. Wojciech DZIUBA z Żarnowa
6. Kol. Agnieszka FURMANKIEWICZ z Warszawy
7. Kol. Dariusz GACEK z Katowic
8. Kol. Andrzej GUSKA z Kielc
9. Kol. Halina HAJDUGA z Zabrze
10. Kol. Wojciech KASPRZAK z Gdańska
11. Kol. Antoni KŁUSEK ze Świętochłowic
12. Kol. Tatiana KOSYLAK z Żarnowa
13. Kol. Łukasz KUCZMARZ z Rzeszowa
14. Kol. Joanna KUTA z Zawiercia
15. Kol. Sławomir KUTA z Zawiercia
16. Kol. Stanisław POLAŃSKI z Rzeszowa
17. Kol. Tadeusz SŁAWIŃSKI z Lubania
18. Kol. Zbigniew SŁOTA z Zawiercia
19. Kol. Józef SMOLAŃSKI ze Szczecina
20. Kol. Jozef STAŃSKI z Zielonej Góry
21. Kol. Magdalena SZOŁOWSKA z Żarnowa
22. Kol. Anna SZPRĘGLEWSKA z Zielonej Góry
23. Kol. Władysław SZWACIŃSKI z Zawiercia
24. Kol. Anna SZYMAŃSKA z Zawiercia
25. Kol. Hanna ŚLIWA-WIELESIUK z Gdańska
26. Kol. Joanna ŚWIĄTEK z Żarnowa
27. Kol. Agnieszka WAŁACH z Rzeszowa
28. Kol. Edward WASIK z Zawiercia
29. Kol. Jarosław WESOŁOWSKI z Zawiercia
30. Kol. Jolanta WÓJCIK z Zawiercia

Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK

Stanisław ŁUĆ

Na pięćdziesiąty numer „Piechura” słów kilka

To już prawie dwadzieścia lat, jak zacząłem składać teksty... Nie, nie przesadzam, osiemnaście! Wychodzi na to że „Piechur” wchodzi w wiek dojrzały!

Zatem osiemnaście lat temu z woli Komisji Turystyki Pieszej zająłem się redakcją kolumny w ówczesnych „Informacjach ZG PTTK” redagowanych przez nieocenioną panią Wandę Skowron. Kolumna od początku nosiła nazwę „Piechur” i zawierała materiały tworzone przez KTP, ale także nadsyłane do KTP. Od początku też miała być forum wymiany informacji. W pierwszym artykule pisałem wówczas:

Podczas Krajowej Narady Aktywu Turystów Pieszych padło wiele gorzkich słów pod adresem komunikacji między Komisją ZG, a komisjami oddziałowymi w terenie. Zarzuty były obustronne, a konkluzja jedna: należy podawać do publicznej wiadomości informacje o tym co się robi, czy to „na górze”, czy „na dole”. (...)

Pisemko nasze narodziło się zatem z potrzeby informacji. W czasach, gdy internet jeszcze praktycznie nie istniał, prasa była najlepszym nośnikiem wiedzy o poczynaniach piechurów całej Polski. „Informacje ZG PTTK” ukazywały się w cyklu dwumiesięcznym i były zawsze na bieżąco, w przeciwieństwie do dzisiejszego „Gościńca”, który ma znacznie piękniejszą szatę graficzną i poziom edytorski, ale jest raczej kroniką Towarzystwa niż informatorem. Funkcję tę przejął zdecydowanie internet, choć nadal nie wszyscy doceniają jego rolę. Wystarczy spojrzeć jak wiele oddziałów korzysta z możliwości zareklamowania swoich imprez na stronie KTP, czy głównej stronie PTTK.

„Piechur” też nie jest już informatorem – zrezygnowaliśmy z umieszczania regulaminów imprez i pilnych informacji. Ale większość z tego, co zaplanowaliśmy jest nadal realizowana, jest podstawą istnienia naszego biuletynu:

(...) wypełnią je teksty wielu współpracowników z terenu, którzy opowiedzą co u nich ciekawego słychać. Niech wreszcie, pod łatwą do znalezienia winietą (autorstwa nieustrudzonego Włodka Majdewicza), znajdą miejsce polemiki, postulaty, pomysły... słowem niech będzie to prawdziwe forum wymiany myśli i doświadczeń piechurów z całej Polski. (...)

Czy tak się stało?

To pięćdziesiąty numer „Piechura” w formie biuletynu, ale już 85. biorąc pod uwagę wydania w „Informacjach ZG PTTK”, „Gościńcu” i wydania specjalne ukazujące się na Ogólnopolskich Złotach PTP. Praca bardzo wielu osób złożyła się na ten dorobek. Dziś chciałbym szczególnie podziękować Pani Wandzie Skowron, Pani Marii Janowicz, Pani Elżbiecie Matusiak-Gordon, nieocenionemu Włodkowi Majdewiczowi, bez którego „Piechur” nigdy by nie powstał. Dziękuję autorom tekstów, szczególnie Grażynie i Włodkowi Szafińskim, Krzyškowi Tęczy, Ryškowi Bałabuchowi, Alicji Orszulak, Alkowi Dudzie i wszystkim, których nie sposób wymienić, ale dla których noszę w sercu wielką wdzięczność.

Wydano na posiedzenie Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK
w dniu 5 grudnia 2015 roku
w Zielonej Górze



Wydawca: Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK
Witryna internetowa <http://ktpzg.pttk.pl>
Warszawa – grudzień 2015
Redakcja: Stanisław Łuc
Okładka: Włodzimierz Majdewicz
Nakład: 30+250 egz.
Adres do korespondencji: 00-075 WARSZAWA
ul. Senatorska 11
luciak@op.pl